

Kilka słów o tym, co wydarzyło się w naszej parafii w Jalalabadzie w 2012 r.

Jak co roku chcielibyśmy się podzielić z naszymi przyjaciółmi tym, co się działo w naszej parafii w 2012 roku. Nasza działalność dotyczyła trzech sfer: **edukacyjnej, charytatywnej** i ściśle **parafialnej**. Sfery te są w rzeczywistości ze sobą powiązane, ale dla większej przejrzystości niniejszego tekstu postaramy się je wyodrębnić.

1. **Działalność parafialna** związana jest z organizacją życia religijnego dla niewielkiej, ok. 30 osobowej, grupy katolików zamieszkujących południową Kirgizję (województwo oszkie, jalalabadzkie i batkeńskie; obszar ten obejmujący powierzchnię ok. 200 tys. km² zamieszkuje ok. 2 mln osób, prawie w 100 % muzułmanów). W naszej parafii były w tym roku dwa chrzty, cztery Pierwsze Komunie Św. i niestety też kilka pogrzebów. Mimo, że liczby opisujące działalność naszej parafii nie wydają się imponujące, to mamy nadzieję, że przyczyniamy się do lepszego poznania Tajemnicy Wcielenia przez, nie zawsze przychylny dla chrześcijaństwa, świat muzułmański.



Za przejście z islamu na chrześcijaństwo nie ma co prawda na południu Kirgizji kary śmierci, ale zdarzają się przypadki dotkliwego pobicia, praktycznie zawsze jest się wykluczonym ze wspólnoty rodzinnej. Naszymi parafianami są przede wszystkim członkowie rodzin o korzeniach niemieckich przesiedlonych tutaj w czasie stalinowskich represji. Osoby innych narodowości czasem przychodzą do naszej kaplicy, ale nieszczęśliwie chcą się

Fot. 1 Chrzest małego Mateusza

przygotowywać do chrztu w Kościele Katolickim – w tym roku mieliśmy tylko jeden chrzest dorosłej Uzbeczki. Wiosną została nam ofiarowana przez parafie św. Szczepana w Warszawie chrzcielnica, co zostało przez nas odczytane, jako jednoznaczny znak Woli Bożej określający nasza przyszłość. Na stałe w naszej parafii pracuje dwóch zakonników. W styczniu wyjechał na nową placówkę w Kazachstanie br. Damian Wojciechowski SJ, z kolei we wrześniu wyjechał do Moskwy do pracy w Instytucie św. Tomasza br. Vladimir Paszkow SJ, także we wrześniu przyjechał do nas o. Adam Malinowski



Fot. 2 Tegoroczne Dzieci I Komunijne

SJ z Polski. Ojciec Adam oprócz pracy duszpasterskiej w ramach zajęć z dziećmi od razu zaangażował się w tworzenie kółka alpinistycznego i klubu astronomicznego. Jesienią w Jalalabadzie kupiliśmy, wyremontowaliśmy i przerobiliśmy na budynek mieszkalny kolejny barak z myślą o przyjeżdżających do nas wolontariuszach, a także, jako zaplecze dla prowadzonego przez o. Adama klubu astronomicznego. W naszej kaplicy w Osh wymieniliśmy dach na budynku (przeciekał tak poważnie, że zgniły podłogi i w dwóch pokojach zapadaliśmy się „pod ziemię”) i postawiliśmy nowe ogrodzenie.



Fot. 3 Wejście do remontowanego nowego baruku od strony parafialnego ogrodu.



Fot. 4 Nasza kaplica w Osh z nowym dachem

Zasadniczy remont budynku przewidziany jest na wiosnę 2013, jeżeli tylko dotychczasowej właścicielce drugiej części domu uda się uporządkować sprawy formalne, a my zbierzemy odpowiednią ilość pieniędzy na zakup domu i remont. Osz jest drugim co do wielkości miastem Kirgizji, dotkniętym w dużym stopniu skutkami wojny domowej sprzed dwóch lat.

Mamy nadzieję, że posiadanie budynku nadającego się do stałego zamieszkania (szczególnie zimą doskwiera brak ogrzewania) pozwoli na większą skalę zaistnieć Kościołowi w tym mieście np. poprzez przyjazd wolontariuszy na dłuższy czas.



Fot. 5 Nowe ogrodzenie na tyłach naszej kaplicy w Osh



Fot. 6 Ogólny widok na nasz ośrodek na Issyk-Kulu w grudniu 2012 r.

2. W **działalność charytatywną** wpisuje się przede wszystkim nasz Ośrodek nad Issyk-Kulem. W grudniu 2011 roku obowiązki dyrektora po br. Damianie Wojciechowskim SJ przejął o. Remigiusz Kalski SJ. W maju dzięki wsparciu naszych dobroczyńców dokupiliśmy działkę przylegającą do naszego

domu – przy dużej ilości dzieci, miejsca na zabawy czy stawianie namiotów dla wolontariuszy robiło się coraz mniej. Mamy też przestrzeń na przyszłe inwestycje, a przede wszystkim jesteśmy zabezpieczeni w kwestii dostępu do głównej drogi, gdyby ktoś inny wykupił tę działkę. Dzięki pomocy katolickiej organizacji „Misereor” z Niemiec wybudowany został niewielki basen razem z systemem ogrzewania słonecznego. Powinno to obniżyć koszty ogrzewania w sezonie grzewczym, przedłużyć okres wykorzystywania ośrodka na wiosnę i jesień, oszczędzić pieniądze na grzaniu wody do mycia i przy zimniejszej pogodzie dać możliwość kąpieli dzieciom, szczególnie inwalidom. W chłodne zimowe dni jest już w naszym domu całkiem ciepło. W październiku został ukończony nowy budynek gospodarczy, który będzie także miejscem przechowywania sprzętu służącego do rehabilitacji dzieci było to niezbędne, ponieważ kiedy przebywa w ośrodku ponad 100 osób, co zdarzało się w te wakacje, niektórzy musieli spać na korytarzach. Mamy nadzieję, że do wiosny znajdą się dobroczyńcy, którzy pomogą nam przy budowie płotu wokół nowo nabytej części parceli. W maju też rozpoczęły się obozy dla różnego rodzaju grup z łączną liczbą uczestników ponad 800 osób. W sumie miały miejsce 22 obozy i jedna sesja 8-dniowych Ćwiczeń Duchownych. W obozach pomagało ponad 40 wolontariuszy i kilku księży z



Fot. 7 Baterie słoneczne na dachu naszego Centrum na Issyk-Kule, grudzień 2012

różnych części świata. Obozy w większości były organizowane dla niepełnosprawnych dzieci i dzieci z domów dziecka, oczywiście ich organizacja nie była by możliwa bez udziału dobroczyńców.



Fot. 8 Przed naszym domem na Issyk-Kulu

Jak zwykle były trzy obozy katolickie (łącznie wzięto w nich udział ok. 120 uczestników) organizowane we współpracy z ks. Jerzym Jędrzejewskim, pracującym w parafiach wokół Biszkeku, z siostrami Franciszkankami ze Słowacji i Franciszkanami z Uzbekistanu. Tematyka obozów młodzieżowych zaczerpnięta jest tradycyjnie z

programu formacji młodzieży o nazwie „Magis” prowadzonego w jezuickich parafiach w Polsce. W tym roku tematem obozu było „8 Błogosławieństw”. W czerwcu na Issyk-Kulu nastąpiło odsłonięcie płaskorzeźby ukazującej św. Rodzinę - patronem naszego Centrum jest bowiem św.

Józef Oblubieniec. W działalność charytatywną parafii wpisuje się też adopcja duchowa 12 dzieci, w większości są to dzieci z rodzin muzułmańskich, w których nie wystarcza na podstawowy poziom życia. Rodzice otrzymują miesięczne wsparcie (równowartość 10 euro), jako rodzaj stypendium



Fot. 9 Nowe pomieszczenie gospodarcze na Issyk-Kulu



Fot. 8 Siostry Franciszkanki, ks. Jerzy i o. Eljot z Kazachstanu na Rekolekcjach na Issyk-Kulu pod płaskorzeźbą Św. Rodziny

naukowego (warunkiem koniecznym adopcji duchowej jest, by rodzice posyłali dziecko do szkoły). Po wakacjach przyjechało do nas czworo wolontariuszy długoterminowych (3 Polki i Amerykanin). Wolontariusze w

każdym tygodniu odwiedzają miejscowy dom dzieci inwalidów (gdzie przebywa ponad sto dzieci), organizują zajęcia, pomagają w karmieniu. Wolontariusze też w każdym tygodniu odwiedzają miejscowy dom dziecka. Zaglądamy też w miarę regularnie do trzech domów dziecka w Osh. Raz w miesiącu odwiedzamy internat dla dorosłych inwalidów w miejscowości Kizytkija (ok. 200 km. od Jalalabadu) i też dom starców w Oktiabrskoje



k. Jalalabadu (przebywa tam ponad 100 staruszków). Dzięki współpracy z kościołami protestanckimi w Osh otrzymaliśmy 800 prezentów przygotowanych przez dzieci z protestanckich parafii z Anglii. Prezenty rozdaliśmy w zaniedbanych rejonach Jalalabadu i Osh oraz w wioskach w okolicach Biszkeku. Ks. Remigiusz uczestniczył w miarę

Fot. 11 Św. Mikołaj w jednym z domów dziecka

regularnie w spotkaniach pastorów protestanckich w Osh. Ostatnio zrodziła się idea prowadzenia ekumenicznego przedszkola dla chrześcijańskich dzieci w Osh, ale na razie decyzje w tej sprawie nie zostały podjęte.

W działalność charytatywną wpisują się robocze wizyty dr Thomasa Weggemanna, pediatry neuropatologa z Austrii, (którego gościliśmy w kwietniu) i Frau Hannelora Paither z Bawarii, która przyjechała do nas we wrześniu by wspomóc najuboższych mieszkańców.

3. **Działalność edukacyjna.** Jak co roku nasi wolontariusze prowadzą zajęcia z języków obcych



w pomieszczeniach parafii, ale w tym roku zostali też zaproszeni do prowadzenia zajęć na lokalnym Państwowym Uniwersytecie (Jalalabad State University). Okazjonalnie zajęcia z astronomii (połączone z obserwacjami nieba) prowadzi dla studentów wydziału geografii o. Adam Malinowski SJ. Zajęcia z języka angielskiego nasi wolontariusze prowadzą także w miejscowości Osh – nasze Polki w niedziele dla dzieci uzbeckich, a nasz Amerykanin w niedziele i poniedziałek w szkole "Swietocz"

Fot. 12 Modlitwa na Cmentarzu Wojennym Żołnierzy Armii Gen. W. Andersa z w Jalalabadzie udziałem Marszałka Sejmu, P. Ambasadora, P. Konsula i przedstawicieli władz Kirgizji, październik 2012

prowadzonej przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną. W lipcu grupa studentów z Polski prowadziła obóz językowy dla dzieci w Jalalabadzie, drugi podobny obóz w sierpniu prowadziło dwoje wolontariuszy z British Jesuit Mission. Jak co roku, dla studentów jalalabadzkich uniwersytetów organizowaliśmy dwa obozy językowe nad j. Issyk-kul. Wzięło w nich udział 80 studentów i kilkunastu wakacyjnych wolontariuszy. W tym roku cieszyliśmy się z większej niż zazwyczaj pomocy scholastyków jezuitkich (przybyli do nas klerycy z Belgii, Anglii, USA i Niezależnego



Regionu Rosyjskiego). Mamy nadzieję, że nasza działalność jest próbą włączenia się w Boży Plan Zbawienia dla wszystkich, którzy mieszkają na południu Kirgizji. Dziękujemy gorąco naszym przyjaciołom i dobroczyńcom, którzy ze względu na troskę o upowszechnienie Chwały Bożej nam pomagają.

Fot. 13 Studencki obóz na Issyk-Kule

W imieniu jalalabadzkiej wspólnoty

– ks. Remigiusz Kalski SJ

Uroczystość Bożego Narodzenia 2012 r.



Fot. 9 Nasza tegoroczna parafialna ekipa (od lewej) - P. Natalia, P. Agnieszka, P. Agnieszka, Mr. Mark, Ks. Adam i Ks. Remigiusz